

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **D. E.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 listopada 2020 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. B. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji,

3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

D. E. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 24 czerwca 2018 r. w R., woj. (...), po uprzednim otwarciu przy pomocy przypasowanego klucza drzwi od pomieszczenia kuchennego, wszedł do jego wnętrza, następnie z półki kuchennej zabrał klucz do zamka patentowego,

którego użył do otwarcia skrzynki znajdującej się w pokoju, w kominie meblościanki, z której zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1 500 zł, czym działał na szkodę S. S. ,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.;

2. w dniu 24 czerwca 2018 r. w R., woj. (...), znieważył słowami wulgarnymi funkcjonariuszy KPP w R. sierż. B. K. i st. sierż. T. M. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie sygn. akt II K (...):

1. w pkt. 1 uznał D. E. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., przyjmując, że oskarżony dokonał opisanej wyżej kradzieży z włamaniem w ten sposób, że do otwarcia pomieszczenia kuchennego użył przypasowanego lub też oryginalnego klucza oraz przyjmując, że czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi – i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w pkt. 2, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. S. kwoty 1 500 zł;

3. w pkt. 3 uznał D. E. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. – i za to, na podstawie art. 226 § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. w pkt. 4, na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzone wyżej kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

5. w pkt. 5 orzekł o kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt XVII Ka (...), po rozpoznaniu osobistej apelacji D. E. , utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 5 czerwca 2019 r.

Od ww. wyroku Sądu Okręgowego w P. kasację wniósł obrońca D.E., zaskarżając to orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie norm postępowania o wadze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, polegającej na tym, że oskarżony D. E. , co do którego sąd rejonowy i sąd okręgowy miał wiedzę, iż leczy się psychiatrycznie z powodu depresji od sierpnia 2017 r. w poradni zdrowia psychicznego przy ul. S. w B., nie miał obrońcy w postępowaniu przed sądem rejonowym, przy czym zaburzenia depresyjne uzasadniały w tej sprawie wątpliwość, czy zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w czasie popełnienia zarzuconych mu przestępstw wyłączona lub znacznie ograniczona, a nadto, czy stan jego zdrowia psychicznego w ogóle pozwalał oskarżonemu na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, a sąd okręgowy w postępowaniu apelacyjnym nie uwzględnił tej okoliczności z urzędu;
2. naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 79 §1 pkt 3 i 4 k.p.k., poprzez brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów w związku z istnieniem uzasadnionych wątpliwości co do stanu psychicznego D. E. w postępowaniu przed sądem I instancji, a w konsekwencji co do istnienia przesłanek obrony obligatoryjnej w tym postępowaniu;
3. naruszenie art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 8 i 16 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694, dalej zw. „ustawą zmieniającą”) poprzez jego wadliwe zastosowanie w niniejszej sprawie i oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego zawartych w apelacji o przesłuchanie świadków w postępowaniu apelacyjnym, pomimo że w świetle przepisów przejściowych zawartych w art. 8 i 16 ustawy zmieniającej, w postępowaniach wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy na skutek wniesienia apelacji do czasu jej rozpoznania nie stosuje się przepisów art. 452 § 2 pkt 2 i § 3 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, co w konsekwencji miało wpływ na treść wyroku, bowiem okoliczność, która miała być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, miała istotne znaczenie dla ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony, oraz czy stanowi on przestępstwo;
4. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz

art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na dokonaniu nierzetelnej, jednostronnej, dowolnej i wybiórczej oraz niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki oceny istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków (w tym pokrzywdzonego), a także poprzez pominięcie oceny całokształtu materiału dowodowego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co miało wpływ na treść wyroku, bowiem doprowadziło w konsekwencji do wadliwego ustalenia podstaw faktycznych, naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i domniemania niewinności oraz wydania wyroku utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...).

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...) oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w R..

W pisemnej odpowiedzi na kasację, Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Obrońca złożył replikę na powyższe stanowisko prokuratora, w której podtrzymał argumentację przedstawioną w kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na pierwszy plan skarżący wysunął zarzut zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., przedstawiając jednocześnie stanowisko o potrzebie powołania zespołu biegłych w celu ustalenia stanu psychicznego i poczytalności skazanego, a także niezapewnienia mu obligatoryjnej obrony w toku postępowania, która nie była świadczona na jego rzecz przed Sądem Rejonowym. Obrońca w tej kwestii podniósł, że D. E. – jak wynika z protokołu jego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym – leczył się od sierpnia 2017 r. w poradni zdrowia psychicznego z powodu depresji. Zdaniem obrońcy, okoliczność ta rodzi wątpliwość co do poczytalności skazanego w czasie popełnienia przypisanych mu czynów, jak również jego zdolności do udziału w postępowaniu, a także możliwości prowadzenia przez niego obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.

Odnosząc się do powyższego, na wstępie wypada wskazać, że nie każda wątpliwość dotycząca stanu psychicznego oskarżonego skutkuje uruchomieniem instytucji obrony obligatoryjnej ze wszystkimi jej konsekwencjami. Jak wskazuje się w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego, art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. wymaga, aby wątpliwość ta była uzasadniona, a więc poparta takimi okolicznościami natury faktycznej, które w odbiorze zewnętrznym przemawiają za realną możliwością wystąpienia u oskarżonego zakłóceń w stanie zdrowia psychicznego w chwili czynu lub w toku procesu karnego. Natomiast ocena czy w stosunku do oskarżonego zachodzą uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności, winna być dokonywana przez organ procesowy w oparciu o wszystkie ujawnione w toku postępowania okoliczności, zarówno z uwzględnieniem przesłanek podmiotowych, jak również przedmiotowych. Co istotne, nawet sam fakt leczenia psychiatrycznego nie musi przesądzać o wystąpieniu uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, a tym samym nie przesądza o potrzebie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów. Fakt takiego leczenia jest tylko jednym z czynników, które powinny być brane pod uwagę w omawianym przedmiocie, bynajmniej jednak nie determinuje on automatycznie wniosku o tym, że taka wątpliwość zaistniała.

Kierując się powyższymi wskazaniem, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie brak jest okoliczności, które rodziłyby wątpliwość co do stanu zdrowia psychicznego D. E. w aspekcie przesłanek wymienionych w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Akcentowany przez obrońcę fakt, że skazany korzystał z pomocy psychiatrycznej stanowił przedmiot uwagi organu procesowego już na etapie postępowania przygotowawczego. Jak wynika z ustaleń prokuratora w tym zakresie, D. E. we wskazanej przez siebie placówce odbył dwie wizyty u lekarza psychiatry, z których jedna miała miejsce w 2011 r., druga zaś w 2018 r. – i ta dotyczyła zaburzeń lękowych w postaci fobii (pismo k.75 akt sprawy). Znamienność incydentalność wymienionych konsultacji psychiatrycznych oraz charakter zdiagnozowanego schorzenia, nie pozwalają przyjąć, aby po stronie skazanego występowały uzasadnione wątpliwości co do stanu jego zdrowia psychicznego. Nie można tym samym uznać, aby w niniejszej sprawie zaistniały podstawy faktyczne do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów w trybie art. 202 k.p.k. (skarżący w tym przedmiocie podnosi obrazę art. 193 § 1 k.p.k.). Jednocześnie

obrońca nie wskazuje na jakiekolwiek inne okoliczności i dowody, które mogłyby rzutować na przedstawioną wyżej ocenę. Bazując na fakcie odbytych przez D. E. wizyt psychiatrycznych, ograniczył się on wyłącznie do prezentacji własnych domniemań o hipotetycznej możliwości wystąpienia po stronie skazanego wątpliwości co do jego poczytalności tak w czasie popełnienia przypisanych mu czynów, jak również w toku postępowania, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające do podzielenia stanowiska zaprezentowanego w kasacji.

Również Sądy obu instancji, przed którymi skazany stawiał się osobiście (wnosząc też osobistą apelację), nie odnotowały w toku sprawy takich zachowań D. E. , które rodziłyby jakąkolwiek wątpliwość co do możliwości jego udziału w postępowaniu czy też podjęcia samodzielnej i rozsądnej obrony ze względu na stan jego zdrowia psychicznego.

W tym stanie rzeczy uznać należy – wbrew twierdzeniom obrońcy – że w niniejszej sprawie nie doszło do obrazy art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., a tym samym nie wystąpiła sytuacja, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Kolejny zarzut kasacyjny dotyczył zastosowanej przez Sąd odwoławczy podstawy prawnej rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków, które skazany zawarł w swojej osobistej apelacji. Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej, przyjmując za podstawę art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k., oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie w charakterze świadków: S. K. , M. J. , R. R. , B. S. i F. J. – stwierdzając, że dowody te mogły być powołane przed Sądem pierwszej instancji i nie zachodzi konieczność przeprowadzenia dowodów z urzędu. Odnosząc się do tej kwestii, zgodzić należy się z autorem kasacji, że przywołany przez Sąd odwoławczy przepis art. 452 § 2 pkt. 2 k.p.k. nie mógł stanowić podstawy oddalenia wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, albowiem w postępowaniu apelacyjnym przeprowadzonym w niniejszej sprawie, możliwość zastosowania tego przepisu została wyłączona. Wymaga tu wyjaśnienia, że art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. został wprowadzony ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1694; dalej: ustawa zmieniająca). Rzeczona ustawa – co do zasady – weszła w życie w dniu 5 października 2019 r., jednak jej artykuł 16 wprost stanowi, że *„w postępowaniach wszczętych przed dniem wejścia w życie*

niniejszej ustawy na skutek wniesienia apelacji do czasu jej rozpoznania nie stosuje się przepisów art. 427 § 3a, art. 447 § 6 oraz art. 452 § 2 pkt 2 i § 3 ustawy, o której mowa w art. 1 (tj. Kodeksu postępowania karnego – uwaga Sądu Najwyższego), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Z powyższego unormowania jasno zatem wynika, że skoro apelacja skazanego została wniesiona w dniu 13 lipca 2019 r. (k.118 akt sprawy), a zatem przed dniem wejścia w życie cyt. ustawy zmieniającej, to w tym stanie rzeczy przepis art. 452 § 2 pkt 2 i § 3 k.p.k. nie mógł stanowić podstawy prawnej postanowienia Sądu Okręgowego wydanego w przedmiocie oddalenia ww. wniosków dowodowych. Wobec tego, Sąd odwoławczy rozpoznając rzeczzone wnioski, winien odwołać się do przesłanek określonych w art. 170 § 1 k.p.k., który – jako przepis ogólny – ma zastosowanie także w postępowaniu odwoławczym. Wymaga jednak podkreślenia, że samo błędne wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku dowodowego nie zawsze musi oznaczać nietrafność samego rozstrzygnięcia. Kluczowymi w tym przedmiocie są bowiem argumenty przemawiające za taką decyzją, o ile mieszczą się one w podstawach zawartych w art. 170 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie motywacją Sądu odwoławczego do oddalenia przedmiotowych wniosków dowodowych było wskazanie, że *„dowody te mogły być powołane przed Sądem I instancji, a nie zachodzi konieczność przeprowadzenia dowodów z urzędu”*. Argumentacja ta wskazuje, że Sąd II instancji w istocie odwołał się do prekluzji dowodowej, o której mowa w art. 427 § 3 k.p.k. Dokonana zatem przez Sąd odwoławczy ocena, że złożone przez apelującego wnioski objęte są prekluzją dowodową winna tym samym – w obowiązującym wówczas stanie prawnym – prowadzić do ich oddalenia jako niedopuszczalnych z mocy ustawy (tj. art. 427 § 3 k.p.k.), a zatem w oparciu o przesłankę określoną w art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.

Uzasadnienie ww. postanowienia Sądu odwoławczego pozwala więc na przyporządkowanie tej decyzji procesowej do konkretnej podstawy oddalenia wniosku dowodowego. Należy zatem przyznać rację skarżącemu, że Sąd odwoławczy, oddalając rzeczzone wnioski dowodowe skazanego na rozprawie apelacyjnej, błędnie przyjął za podstawę prawną art. 452 § 2 pkt 2 i § 3 k.p.k., albowiem w toczącym się postępowaniu apelacyjnym przepis ten – wobec treści art.

16 ustawy zmieniającej – nie mógł być stosowany, niemniej motywy zapadłego w tym zakresie rozstrzygnięcia odpowiadają przewidzianej przez ustawę przesłance (tj. podstawie określonej w art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3 k.p.k.), która uprawnia sąd do oddalenia wniosku dowodowego. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, aby wskazane naruszenie prawa miało charakter rażący, tzn. nie tylko oczywisty, ale przede wszystkim poważny i odgrywające przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę.

Poza powyższym, stwierdzone uchybienie nie mogłoby automatycznie skutkować uwzględnieniem podniesionego zarzutu kasacyjnego, albowiem ustawodawca określając podstawy kasacyjne, *expressis verbis* wskazał, że naruszenie prawa, o jakim mowa w art. 523 k.p.k., winno mieć nie tylko charakter rażący, lecz nadto ma ono mieć "*istotny*" wpływ na treść orzeczenia, czego nie wymaga się przy zwyczajnej kontroli odwoławczej (art. 438 k.p.k.). O istotnym wpływie „*rażącego naruszenia prawa*” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane.

Odnosząc się do rzeczzonego aspektu na gruncie niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że analiza wniosków dowodowych, jakie skazany zawarł w apelacji, oraz argumentacji przedstawionej w kasacji – nie pozwala uznać, aby przeprowadzenie żądanych dowodów mogło doprowadzić do rozstrzygnięcia odmiennego niż to, które w niniejszej sprawie zapadło. Jak wynika z uzasadnienia wniesionej apelacji, skazany wnioskując o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania nowych świadków, dążył do wykazania okoliczności dotyczących ilości osób kwaterowanych w domu pokrzywdzonego S. S. oraz wiedzy tych lokatorów co do miejsca zdeponowania klucza do części lokalowej zamieszkiwanej przez pokrzywdzonego. W tym kontekście słusznie zwraca uwagę prokurator, że wnioskowani świadkowie – a taka konkluzja wynika z treści apelacji skazanego – nie przebywali w najmowanych pokojach w czasie, w którym doszło do objętej zarzutem kradzieży z włamaniem. W tym stanie rzeczy, świadkowi ci – wbrew twierdzeniom obrońcy zawartym w kasacji – nie mogliby przedstawić relacji odnoszących się do przedmiotowego zdarzenia, a w szczególności informacji co do sprawcy czynu. Bezsporną jest

natomiast okoliczność, że miejsce zdeponowania klucza od drzwi kuchennych znane było innym lokatorom S. S. , na co wprost wskazuje pokrzywdzony w swoich zeznaniach (k.97v. akt sprawy).

Powyższe nie pozwala zatem stwierdzić, aby nieprzeprowadzenie wskazanych dowodów miało wpływ na treść wyroku, bowiem okoliczności, które miały być wykazane rzeczonymi dowodami – wbrew ocenom autora kasacji – nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia czy skazany popełnił przypisany mu czyn zabroniony, jak również czy stanowi on przestępstwo.

Ostatni zarzut kasacyjny stanowił w istocie uwagi właściwe zwykłemu środkowi odwoławczemu. Mimo, że Sąd Okręgowy zaaprobował sposób procedowania Sądu pierwszej instancji i nie zmienił oceny materiału dowodowego, ani nie dokonał własnych ustaleń faktycznych w sprawie, autor kasacji – wbrew treści art. 519 k.p.k. – nadal podważał przeprowadzoną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego. Dla potrzeb postępowania kasacyjnego zarzut, o którym mowa art. 438 pkt 3 k.p.k., został podniesiony pod pozorem naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. *De facto* istota omawianego zarzutu – zbudowana w oparciu o zarzut obrazy przepisów prawa procesowego – odnosiła się do postępowania przed Sądem pierwszej instancji i miała polegać na naruszeniu dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

Analiza sugerowanych uchybień – o czym już wspomniano – wskazuje, że skarżący we wniesionej kasacji ponowił próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie. Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej, taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalny i nie może być skuteczny. Przedmiotem kontroli kasacyjnej jest bowiem – poza okolicznościami wymienionymi w art. 439 § 1 k.p.k. – przede wszystkim prawidłowość postępowania odwoławczego i do orzeczenia tego sądu winna odnosić się kasacja. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego, i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd – po ich rozważeniu – nie uznał za wiarygodne

lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Podejmowanie takich zabiegów jest jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. Stanowi ono niczym nieuprawnioną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną. W przedmiotowej kasacji, pomijając już zaprezentowaną przez obrońcę subiektywną ocenę materiału dowodowego, skarżący zmierzał do wyeksponowania tych okoliczności, które w jego ocenie rodzą wątpliwości co do możliwości popełnienia przez skazanego przypisanych mu czynów, niemniej tego rodzaju i tak przedstawiona argumentacja, nie może zostać uznana za skuteczną w postępowaniu kasacyjnym, którego podstawy zostały jasno określone art. 523 § 1 k.p.k.

Wymaga nadto zauważenia, że skarżący – mimo kwestionowania oceny poszczególnych dowodów – podniósł również zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem naruszenie reguły *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Oznacza to, że w przypadkach, w których skarżący kwestionuje ocenę poszczególnych dowodów, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają bowiem charakter rozłączny. Z kolei dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. nie wystarczy ogólne stwierdzenie o braku obiektywizmu sądu, opierające się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w szczególności wynikającym z odmiennej od dokonanej przez sąd oceny materiału dowodowego.

Konkludując, wszystkie podniesione w kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.